

TRUDNE WYBORY POLSKICH ORGANIZACJI TURYSTYCZNYCH W OBLICZU ZMIAN SPOŁECZNYCH NA PRZYKŁADZIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNACZEGO

Sposoby wypełniania¹ czasu wolnego, a więc także wielkość i struktura ruchu turystycznego, są niewątpliwie zależne od wielu zmieniających się czynników, w tym pozycji społecznej i ekonomicznej kraju; sytuacji finansowej i nawyków poszczególnych środowisk, w tym rodzin; osobistych zainteresowań i oczekiwań, panującej mody itd. Istotną rolę odgrywają nierówności społeczne, które „rzucają światło na możliwości jednostek i grup w zakresie uczestnictwa w aktywności turystycznej”².

Dziś coraz częściej jest akceptowana teza, że w wielu regionach, miejscowościach kraju to właśnie rozwój turystyki może stawać się istotnym czynnikiem pozytywnych zmian³, bezpośrednio lub choćby tylko pośrednio przyczyniającym się do powstawania nowych miejsc pracy⁴, których tworzenie w przypadku turystyki nie zawsze musi wiązać się z ponoszeniem znaczących nakładów finansowych. Dotyczy to zarówno turystyki wyjazdowej mieszkańców, którzy dzięki podróżom (niekoniecznie tym dalekim), zdobywając cenne doświadczenia, stają się bardziej kreatywni; jak też turystyki przyjazdowej. Hołdowanie tradycyjnej gościnności, umiejętność przygotowania atrakcyjnych (co dziś oznacza często: wyjątkowych) ofert może – niekiedy nawet przy zaangażowaniu niezbyt

1 Należy tu zwrócić uwagę, że nie tylko w mowie potocznej, ale także w literaturze pojawia się często pojęcie „spędzania” wolnego czasu, które przecież nie jest tożsame z jego „wypełnianiem”. W pierwszym przypadku można odnieść wrażenie, że dysponujący owym czasem, a także proponujący jego wykorzystanie, nie przywiązują właściwej wagi do wartości, których nabywanie może następować właśnie w czasie wolnym od pracy, nauki i codziennych obowiązków. Zmiany społeczne, wzrost poziomu wykształcenia społeczeństwa, wzrastający profesjonalizm organizatorów turystyki wynikający z silnej konkurencji (ale przecież chyba nie tylko) wymuszają większą troskę o racjonalne „wypełnianie” wolnego czasu.

2 J. Murrmann (2013), Uczestnictwo w turystyce a nierówności społeczne. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, Warszawa, s. 215.

3 Zob. Ministerstwo Sportu i Turystyki (2008), *Rachunek satelitarny turystyki dla Polski*, Warszawa <http://www.msport.gov.pl/article/541-Rachunek-satelitarny-turystyki-dla-Polski> (stan luty 2014). Zob. też: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (2013), *Wyniki dorocznych edycji ogólnopolskiego konkursu Polska pięknieje. 7 cudów funduszy europejskich*, Warszawa; Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (2013), *Przewodnik turystyczny. Śladem funduszy europejskich*, Warszawa, http://www.funduszeuropejskie.gov.pl/dzialaniapromocyjne/Strony/Polska_pieknieje (stan luty 2014).

4 Ministerstwo Sportu i Turystyki, Departament Turystyki (2014), *Szanse i bariery dostępu podmiotów turystycznych do funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Raport końcowy*, Warszawa, www.swrt.pl (luty 2014).

dużych środków – przynosić korzyści i to nie tylko właścicielom obiektów noclegowych, gastronomicznych, ale przedstawicielom prawie wszystkich zawodów. Coraz bardziej wyrazista staje się pozacenowa konkurencja ofert turystycznych, o zainteresowaniu którymi decydują nie tylko ceny, ale właśnie wyjątkowość, która umożliwia spełnianie marzeń. Gospodarze regionów: samorządy terytorialne, działacze organizacji pozarządowych, nieformalni liderzy lokalni, coraz częściej rozumieją, że szansa pozyskiwania gości nie wynika wprost jedynie z liczby posiadanych najcenniejszych obiektów przyrodniczych, zabytków⁵, ale w wielu przypadkach z kreatywności, a może zwłaszcza indywidualnego podejścia do odwiedzających i prawdziwej niewymuszonej gościnności.

Rozwój turystyki przyjazdowej może pozbawiać społeczności lokalne, dziś już wprawdzie rzadziej widocznych, kompleksów niższości. Już sam fakt zainteresowania dorobkiem mieszkańców (i niekiedy jego podziwiania) przez gości, przejawy zachwyty nad urodą krajobrazu, dostrzegania troski o zachowanie dziedzictwa, stają się wyzwaniem do dalszej aktywności. Trzeba jednak pamiętać, że rozwój turystyki przyjazdowej może łączyć się również ze zjawiskami negatywnymi. Dysfunkcje turystyki mogą przecież oznaczać np. przenikanie zachowań i postaw konsumpcyjnych do małych społeczności, degradację walorów przyrodniczych i kulturowych, zagrożenie bezpieczeństwa publicznego.

Możliwość korzystania z funduszy Unii Europejskiej daje wielu społecznościom lokalnym niespotykaną wcześniej szansę rozwoju turystyki⁶. Dotyczy to nie tylko inwestycji w zakresie budowy i adaptacji obiektów rekreacyjnych i turystycznych, ale także: zdobywania wiedzy, uatrakcyjniania przestrzeni miast, gmin, rewitalizacji dzielnic staromiejskich, budowania obiektów kultury i wdrażania nowych technologii. Konieczność pozyskiwania wkładu własnego regionów i miast niewątpliwie pobudza procesy integracyjne lokalnych instytucji, organizacji i osób, co staje się później ważną wartością istotną dla całokształtu rozwoju lokalnego, a więc nie tylko dla turystyki⁷

Zmiany społeczne a turystyka. Czy zawsze zmiany na lepsze?

Zmiana społeczna to szeroko rozumiana niecykliczna przemiana instytucji, norm, kultury czy też struktury społecznej. Jest to różnica pomiędzy stanem systemu społecz-

5 Jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. w dokumentach planistycznych wyraźnie wyodrębniano „wyspowe” obszary o perspektywnym znaczeniu dla turystyki, przeciwstawiając je jakby obszarom, w przypadku których nie widziano jakichkolwiek możliwości powiązania ich z rozwojem funkcji recepcyjnych. Zob. np. M.I. Mileska (1963), *Regiony turystyczne Polski*, Warszawa; Zakład Zagospodarowania Turystycznego GKFFiT, O. Rogalski [opr.] (1968), *Plan kierunkowy zagospodarowania turystycznego kraju na lata 1968-1970*, Wrocław. Późniejsze doświadczenia wykazały, że turystyka może rozwijać się także na tzw. terenach pozostałych, a więc nie tylko na tych dysponujących walorami najwyższej klasy. Warunkiem jest profesjonalizm twórców produktu turystycznego i jego promocji – zarówno po stronie podaży, jak i po stronie popytu.

6 Ministerstwo Sportu i Turystyki (2014), *Szanse i bariery dostępu podmiotów turystycznych do funduszy strukturalnych*, Warszawa. www.swrt.pl (luty 2014).

7 Niezbędna jest jednak nie tylko tzw. orientacja podaźowa, nastawiona na propagowanie rozwoju turystycznych ofert, ale również orientacja popytowa. Nie można lekceważyć potrzeby kształtowania zamiłowań ze szczególnym uwzględnieniem najbardziej wartościowych form turystyki, zwłaszcza: aktywnej i poznawczej. J.P. Piotrowski (2008), *Wartość więzi*, *TTG Polska*, nr 5, s. 1.

nego w pewnej chwili, a jego stanem po upływie określonego czasu⁸, przy czym zmiany mogą mieć charakter rewolucyjny bądź ewolucyjny. Zmiany społeczne powodowały i nadal powodują też zmiany w turystyce, w tym w jej zarządzaniu, przejawiające się zarówno w sferze popytu, jak i podaży, przy czym popyt można podzielić na naturalny i wykreowany⁹

Znaczącą rolę w krzewieniu zainteresowań turystyką – obok niekwestionowanego wpływu rodziny, szkoły, środowiska (w tym organów władz samorządowych) pełniły i pełnią nadal społeczne organizacje turystyczne. Mają one bardzo zróżnicowany charakter, przybierają m.in. formę: 1) regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych skupiających m.in.: samorządy, branżę turystyczną, podmioty i osoby współdziałające w zakresie obsługi turystyki; 2) organizacji branży turystycznej (izby turystyki); 3) organizacji hotelarskich.

Trudną do przecenienia rolę wypełniają najstarsze społeczne organizacje zrzeszające entuzjastów turystyki, w tym Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK), Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych (PTSM), a także pionierzy i kluby turystyczne organizacji sportowych, np. Polskiego Związku Motorowego, Polskiego Związku Kajakowego, Polskiego Związku Narciarskiego, Polskiego Związku Żeglarskiego, Ludowych Zespołów Sportowych, organizacji młodzieżowych, zwłaszcza harcerskich. Są wśród nich także organizacje związane z Kościołem.

Znaczna część wyżej wymienionych organizacji zajmuje się nie tylko promowaniem popytu turystycznego, ale ma też duże osiągnięcia w kreowaniu podaży ofert turystycznych. Jest to zarówno działalność statutowo-programowa (np. organizacja bezpłatnych, ogólnodostępnych imprez), jak też komercyjna (np. świadczenie usług noclegowych, turystycznych), pozwalająca na finansowanie lub dofinansowywanie inicjatyw statutowo-programowych.

Trudne wybory polskich organizacji turystycznych po 1945 r.

Rewolucyjne zmiany społeczne, które nastawały wkrótce po 1945 r., gdy Polska znalazła się w strefie wpływów wschodniego sąsiada, postawiły społeczeństwo i jego organizacje społeczne przed bardzo trudnymi wyborami. Poprzednicy dzisiejszego PTTK, czyli m.in. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (PTT) i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK), musieli z jednej sprostać wymaganiom oficjalnych czynników politycznych (które to wymogi nasilały się z biegiem lat), z drugiej zaś strony żywili przekonanie, że zbyt uleganie tym żądaniom będzie działaniem wbrew woli członków, którzy w wielu przypadkach dystansowali się od ówczesnych realiów politycznych¹⁰.

8 P. Sztompka (2005), *Socjologia zmian społecznych*, Kraków, s. 20.

9 J. Wysokiński (2008), Między potrzebą naturalną a wykreowaną – turystyka i turysta w XXI wieku. W: Z. Dziubiński [red.], *Humanistyczne aspekty sportu i turystyki*, Warszawa, ss. 229-238.

10 Członkowie PTT i PTK, tak jak i innych organizacji społecznych, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., byli wprawdzie przyzwyczajeni do znacznej samodzielności w zakresie kształtowania i realizowania programów działalności, nie mówiąc już o decydowaniu o obsadzeniu składów władz towarzystw. Z drugiej jednak strony konieczność uzyskiwania dotacji i przywilejów od władz państwowych i samorządowych, wymuszała zgodę na pewną ingerencję tych władz. Członkowie PTT z pewnością pamiętali, że np. próby przeciwstawienia

W pierwszych latach powojennych działalność PTT i PTK przebiegała w zasadzie zgodnie z trybem sprzed 1939 r. Jednak już w 1947 r. PTT, bezzasadnie oskarżane o elitarność, zostało skłonione do inicjatyw prowadzących do umasowienia turystyki. W 1947 r. podczas zjazdu delegatów PTT do władz Towarzystwa włączono odgórnie przedstawiciele związków zawodowych i organizacji młodzieżowych¹¹, co było zresztą niezgodne z ówczesnie obowiązującymi przepisami prawnymi dotyczącymi stowarzyszeń. Działania te miały prowadzić do zerwania z przeszłością, którą coraz częściej oficjalne czynniki uznawały za wsteczną, co w opinii władz oznaczało jednoznacznie: szkodliwą. Nie bacząc na nasilające się zagrożenia dla dalszego bytu organizacji, działacze towarzystw nie ukrywali jeszcze wówczas jej inteligentnego charakteru, powiązań z Kościołem, dystansując się jednocześnie od relacji z nowymi władzami Polski Ludowej¹². PTK było organizacją apolityczną, nawiązującą jednak do chrześcijańskich tradycji Polski. Towarzystwo nie miało może aspiracji stania się organizacją masową, ale nigdy nie tworzono jakichkolwiek barier dla potencjalnych członków.

Jak potwierdzali po latach m.in. ceniony badacz turystyki Olaf Rogalewski¹³ i wybitny historyk tej dziedziny Jerzy Gaj¹⁴, towarzystwa turystyczne były potrzebne nowym władzom, które – chcąc wykazać się troską o turystykę i wypoczynek nie posiadały jednak umiejętności zarządzania bazą turystyczną, a taka pojawiła się na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Obiekty turystyczne: opuszczone, zniszczone, często rozszabrowane, należało czym prędzej uruchomić, gdyż władza ta pragnęła wykazać się szczególną troską o zapewnienie wypoczynku „ludowi pracującemu miast i wsi”¹⁵. Dlatego też zagospodarowanie poniemieckich obiektów powierzano organizacjom społecznym PTT i PTK¹⁶. Brakowało jednak poczucia stabilizacji. W wielu przypadkach obiekty przejęte,

się polityce oficjalnych czynników w przypadku budowy kolejek górskich w Tatrach, kończyły się odebraniem lub zmniejszeniem dotacji oraz pozbawieniem członków Towarzystwa prawa do ulg na przejazdy kolejami państwowymi. Zob. J. Gaj (2008), *Dzieje turystyki w Polsce*, Warszawa, ss. 96-97.

11 A. Chmiel (2008), *Turystyka w Polsce w latach 1945-1989*, Warszawa, s. 253. Sekcja ta – po połączeniu PTT i PTK – zachowała swoją autonomię i nadal działa w Zakopanem – jako Klub Sportowy SN PTT.

12 W 1981 r., a więc w okresie tzw. „Karnawału Solidarności”, częściej wracano do dorobku okresu przedwojennego i pierwszych lat powojennych, dostrzegając liczne atuty tego dorobku. Wtedy to w artykule redakcyjnym chwalono niezłomną postawę wieloletniego redaktora naczelnego rocznika „Wierchy” (w latach 1950-1975), Władysława Krygowskiego, który „uchronił pismo przed pauperyzacją”. Zob. Pięćdziesiąty rocznik „Wierchów” (1981), *Wierchy*, t. 50, ss. 5-13.

13 O. Rogalewski (2001), *PTTK a zagospodarowanie turystyczne*, Warszawa, ss. 133-138. Olaf Rogalewski (ur. 1924) – prof., wieloletni dyrektor departamentu w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki, współautor Planu kierunkowego zagospodarowania turystycznego Polski.

14 J. Gaj (2005), *Turystyka w Polsce w świetle odwilży politycznej po 1956 r.* W: W. Siwiński, R.D. Tauber, E. Mucha-Szajek [red.], *Czas wolny, rekreacja, turystyka, hotelarstwo, żywienie*, Poznań; J. Gaj (2008), *Dzieje turystyki w Polsce*, Warszawa, wyd. II, rozszerzone; O. Rogalewski, dz. cyt., ss. 133-138.

15 Pojęcie owego „ludu pracującego” powielane w wielu dokumentach, a także na transparentach licznych pochodów, było przeciwstawiane klasie wyzyskiwaczy, czyli całej sferze prywatnej przedsiębiorczości, której wpływy systematycznie zmniejszano, nie bacząc na istotny udział sektora prywatnego w procesie odbudowy kraju w pierwszych latach powojennych.

16 Narzucenie przejmowania poniemieckich urządzeń turystycznych, które stały się własnością państwa polskiego, było koniecznością, by uchronić je przed powszechnym szabrem i dewastacją. Jednak w wielu przypadkach nie rozwiązywano spraw własnościowych, co ułatwiało ich odbieranie. Rozmowy autora z działaczami PTK i PTTK, m.in. Adamem Czarnowskim, Witoldem Tyrakowskim.

często bez sporządzenia stosownych umów i wstępnie zagospodarowane przez PTK, były odbierane przez władze. Z drugiej strony Towarzystwo uzyskiwało także obiekty „kłopotliwe”, usytuowane np. na terenach o małej atrakcyjności, złej dostępności komunikacyjnej. Władze lokalne oczekiwały ich szybkiego zagospodarowania przez PTK. Niemożność sprostania takim oczekiwaniom bywała okazją do krytyki Towarzystwa jako organizacji wstecznej, uchylającej się od udziału w procesie tworzenia warunków dla wypoczynku klasy pracującej¹⁷

Mimo wielu trudności i przeszkód ze strony czynników oficjalnych w 1947 r. wznowiono pracę Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej¹⁸. Jednak po zjednoczeniu PTT i PTK (1950) prace krajoznawcze, w tym podejmowane przez młodzież, nie były kontynuowane. W przypadku młodzieży w ograniczonym zakresie miały być one odtąd otoczone opieką młodzieżowych domów kultury organizowanych na wzór radziecki¹⁹

Choć Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze dzieliły różnice programowe, w opinii A. Mrówczyńskiej-Kozerskiej²⁰ geneza, a także instytucjonalne wzorce, obu organizacji były zbliżone. PTT i PTK łączyły m.in.: 1) swobodne grupowanie się jednostek zainteresowanych turystyką; 2) wykształcenie podobnych nawyków, wzorców zachowań i postaw, na skutek współdziałania grup nieformalnych; 3) wytworzenie przez te grupy nieformalnych wzorców kulturowych; 4) historyczne przekazywanie tradycji wędrowania i podróżowania. Organizacje te realizowały podobne potrzeby: poznawcze, społeczne i estetyczne swoich członków²¹. Były to więc organizacje sobie bliskie, niedojrzałe jednak do utraty samodzielności, zwłaszcza takiej, która miała wkrótce nastąpić: dokonana w drodze centralnych decyzji administracyjnych.

Utworzenie PTTK i pierwsze lata Towarzystwa

Powstałe w 1950 r. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze z woli ówczesnych władz partyjnych i państwowych miało być – w odróżnieniu od swych poprzedników – organizacją masową, czerpiącą „swoją treść ideową z walk o prawa Polski Ludowej”, a rozwój Towarzystwa miał być „nierozzerwalnie związany z dążeniami i interesami klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i młodzieży”²². W Statucie PTTK²³, przyjęto m.in., że

17 Informacja własna autora.

18 Decyzję w tej sprawie Ministerstwo Oświaty podjęło już 6.12.1946 r., zezwalając jednocześnie na wydawanie czasopisma „Orli Lot”. Zob. O Kołach Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej (1947), *Orli Lot*, nr 7-8, s. 122.

19 Brak instytucjonalnych powiązań szkolnictwa z nową organizacją, jaką było PTTK, z pewnością przyczynił się do ograniczenia działalności turystyczno-krajoznawczej wśród młodzieży szkolnej, nie spowodował jednak jej zaprzestania. Jak wspominał Adam Czarnowski (1918-2010), wybitny działacz turystyki młodzieżowej, w wielu szkołach działalność wycieczkowa prowadzona w pierwszych latach pięćdziesiątych XX wieku nie spotykała się z poparciem władz oświatowych, a często była nawet przez nie zwalczana. Dlatego też niekiedy zaprzestawano prowadzenia kronik wycieczkowych, które byłyby interesującymi dokumentami źródłowymi.

20 A. Mrówczyńska-Kozerska (1980), Instytucjonalne wzorce działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w latach międzywojennych, *Problemy Turystyki*, nr 2, s. 63.

21 Tamże, s. 66.

22 Zob. *Rezolucja Zjazdu Połączeniowego PTT i PTK*, Centralna Biblioteka PTTK, teka: Zjazd Połączeniowy, 1950.

23 Statut PTTK. W: I Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego 16-17.XII.1950, Archiwum ZG PTTK, teka III/659.

jest ono „organizacją masową, demokratyczną, która uznaje turystykę i krajoznawstwo za jeden z ważnych elementów wychowania socjalistycznego, patriotyzmu i poznania ludowej Ojczyzny”²⁴. Wśród celów i zadań Towarzystwa ujęto – obok prowadzenia działań związanych z propagowaniem turystyki przede wszystkim wśród załóg zakładów pracy²⁵, m.in. poprzez: „współdziałanie z Funduszem Wczasów Pracowniczych w zakresie organizowania i prowadzenia wczasów turystyczno-krajoznawczych, (...) utrzymywanie kontaktów ze stowarzyszeniami o pokrewnych celach ZSRR i krajach demokracji ludowej oraz postępowymi elementami innych krajów”²⁶.

Nowe Towarzystwo zbierało doświadczenia, gdyż jego poprzednicy PTT i PTK, nie funkcjonowali np. w zakładach pracy, na terenie których w okresie przedwojennym nie działały zresztą (z niewielkimi wyjątkami) także inne organizacje społeczne. W ówczesnych realiach ustrojowych władze partyjne i państwowe akcentowały rolę polityki socjalnej. Jej ważnym elementem, mającym z pewnością sprzyjać łagodzeniu nastrojów społecznych i akceptacji dla ustroju, stała się turystyka i wypoczynek załóg zakładów pracy. Celem rozwoju turystyki miało być systematyczne zwiększanie wydajności pracy. Dlatego też nie tylko dofinansowywano wczasy i wycieczki (niektóre były całkowicie bezpłatne dla uczestników), ale także wspierano inicjatywy organizacji społecznych, które niejednokrotnie zastępowały w pracy np. działy socjalne uspołecznionych zakładów pracy²⁷. Niektóre wycieczki zakładowe zaprzeczały jednak ideom turystyki i krajoznawstwa; powszechnym zjawiskiem było pijaństwo, a program krajoznawczy nie był realizowany²⁸.

Zerwanie z elitarnością. Masowość turystyki narzuconym celem PTTK

Rozwój turystyki masowej powodował jednak pewne konflikty. W ocenie działalności organizacji turystycznych przez władze, które tę działalność dotowały, liczyła się przede wszystkim statystyka. Zwiększała się degradacja naturalnego środowiska przez uczestników masowych rajdów i wycieczek, szczególnie dotkliwa w okolicach Ojcowa i w Tatrach²⁹. Obserwowano jałowość programów wielkich imprez turystycznych, których organizatorzy przede wszystkim dbali o systematycznie poprawiające się

24 Statut PTTK, Rozdz. II, par. 6, Cele i środki działania. W: *I Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego 16-17.XII.1950*, Archiwum ZG PTTK, Zespół Organizacyjny, III/659.

25 Dariusz Jarosz zauważył, że państwo totalitarne dążyło do pełnego zawłaszczenia czasu pracowników, także czasu wolnego. Zob. D. Jarosz (2003), *Masy pracujące przede wszystkim. Organizacja wypoczynku w Polsce 1945-1956*, Warszawa – Kielce, s. 7. Ułatwiało to z pewnością zapewnienie kontroli, a więc bezpieczeństwa dla władzy. Stosunki te niewiele różniły się od panujących w feudalizmie: dworską karczmę zastąpił zakładowy klub.

26 Tamże, s. 7. Na dalszych pozycjach znalazły się m.in. zadania związane z zabezpieczaniem i ochroną obiektów turystycznych i działalność wydawnicza.

27 Potwierdzają to wspomnienia działaczy PTTK nadesłane m.in. w 2000 r. na konkurs z okazji 50-lecia PTTK. Zob. np. A. Baczyński (2000), *Wspomnienia*, Centralna Biblioteka PTTK, Konkurs 50 lat PTTK, maszynopis R-234; E. Mercho (1990), *Wspomnienia*, Centralna Biblioteka PTTK, tamże; Z. Polak (1994), *Wspomnienia*, Centralna Biblioteka PTTK, tamże oraz relacje m.in. w Księdze pamiątkowej Członków Honorowych PTTK 1950-2000 [2000], Centralna Biblioteka PTTK, Zbiory rękopisów, R-225.

28 Zob. np. Między nami. Kulisy turystyki masowej (1972), *Światowid*, nr 51, s. 6.

29 S. Berezowski (1953), 5000 osób naraz w Dolinie Kościeliskiej, *Turysta*, nr 11, s. XIX. Autor, krajoznawca, późniejszy profesor Szkoły Głównej Handlowej, proponował podjęcie działań związanych z planową regulacją ruchu turystycznego na tych obszarach.

statystyki uczestnictwa, lekceważąc często treści programowe. Jednocześnie przeznaczanie obiektów PTTK na miejsca wczasów uniemożliwiało ich wykorzystanie przez turystów indywidualnych³⁰. Już w 1954 r. dostrzeżono pewne błędy w dotychczasowej praktyce PTTK³¹.

Dalsze przypadki dysfunkcji turystyki, przejawiających się m.in. chuligańskimi ekscesami niektórych uczestników wielkich imprez, spowodowały nasilenie krytyki masowych form turystyki, także w prasie PTTK³². Do działań mających na celu ucywilizowanie turystyki masowej włączyła się także znana pisarka, Maria Kownacka³³. Pojęcie „turystyki pasożytniczej” systematycznie obejmowało kolejne dowody negatywnego wpływu masowej, nieskoordynowanej turystyki na różne dziedziny życia kraju³⁴. W odpowiedzi na postulaty propagowania indywidualnych, relatywnie tanich form turystyki masowej, zrodziła się w 1958 r. idea „autostopu”, do realizacji której od samego początku włączyło się PTTK³⁵. Na znaczące efekty tej akcji³⁶ wpłynęła współpraca wielu instytucji i organizacji, m.in. PTTK, GKKFiT (później GKT), organizacji młodzieżowych, prasy, radia i telewizji³⁷.

Przywracanie właściwszej rangi działalności programowej (od 1956 r.)

W nowych uwarunkowaniach Polski „popaździernikowej”, w roku 1956 i w latach następnych, już oficjalnie (choć niezbyt często) nawiązywano do korzeni PTTK, wywodzących się z tradycji PTT i PTK, obchodząc 50. rocznicę powstania Polskiego

30 Nowe obiekty (1953), *Turysta*, nr 6, s. XXI.

31 Turystyka i jej problemy (1954), *Trybuna Ludu*, nr 125, s. 10. Prezes Towarzystwa działaczy Stronnictwa Demokratycznego, Marek Arczyński krytykował niektóre negatywne cechy wynikające z masowości turystyki, która „zacząła być turystyką przewozową, wyjałowioną z treści krajoznawczych. Pomieszano dwa pojęcia powszechności i masowości” Za istotny błąd uznano stawianie równości między turystyką elitarną i turystyką indywidualną, zaniedbaną przez władze PTTK. Wypowiedź ta była z pewnością inspirowana artykułem partyjnego organu „Trybuna Ludu” krytykującego gigantomanię imprez i nowych obiektów turystycznych.

32 Jak stwierdził W. Żegalski, „wciąganie w orbitę turystyki wielkiej liczby ludzi nie mających podstawowych umiejętności w wycieczkowaniu coraz ostrzej wysuwa konieczność kształcenia turystycznego”. Zob. W. Żegalski (1955), O złośliwości, masowości i turystycznej kulturze, *Turysta*, nr 4, s. 3. Autor nie odważył się jednak wówczas krytykować pryncypiów turystyki masowej.

33 Pisarka piętnowała niszczenie przyrody przez masowe grupy turystów w Ojcowskim Parku Narodowym. Zob. M. Kownacka (1958), Lunapark czy park narodowy, *Turysta*, nr 2, s. 3.

34 Władze państwowe bez większego skutku walczyły z nielegalnym handlem, prowadzonym przez uczestników masowych wyjazdów pseudoturystycznych. Obawiano się jednak bardziej nie tyle efektów samego handlu, lecz przenikania wzorców zachodnich do kraju, które mogłyby wprowadzać „niezdrowy ferment” w społeczeństwie. Zob. np. P. Sowiński (2005), *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny, 1945-1989*, Warszawa, ss. 164-165.

35 Autostopowcy na start (1959), *Turysta*, nr 11, s. 3. Nazwa „autostopowicze” pojawiła się w następnych latach i stopniowo wypierała poprzednią.

36 W latach 1958-1959 z autostopu skorzystało 826,4 tys. osób, w tym 12,2 tys. obcokrajowców. 60% uczestników stanowili mieszkańcy dużych miast. Zob. P. Masiukiewicz (1985), Turystyka autostopowa, *Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki*, nr 3, s. 25.

37 Organizacja autostopu była przykładem zwiększenia zaufania władzy do społeczeństwa, które uzyskało możliwość korzystania z nowej, nieznanej w innych krajach, masowej formy turystyki. Nowością było wprowadzenie nie nazywanej tak wówczas kategorii turystyki uprawianej w grupach nieformalnych.

Towarzystwa Krajoznawczego³⁸. Przemiany polityczne roku 1956 umożliwiły bardziej krytyczny stosunek do niedawnej przeszłości. W sprawozdaniu za okres 1955-1957³⁹ stwierdzono, że intencją władz z okresu poprzedzającego polskie przemiany ustrojowe, było jedynie tolerowanie „organizacji koncepcyjno-programowej, czyli jakiegoś bezwolnego związku emerytów turystyki”⁴⁰

Związane z realizacją powyższych programów próby decentralizacji działalności turystycznej, przejawiające się m.in. w tworzeniu w latach sześćdziesiątych XX wieku pierwszych terenowych przedsiębiorstw turystycznych, spotkały się w licznych kręgach PTTK z opiniami negatywnymi, a nawet próbami wpływu na zahamowanie tego procesu⁴¹ lub jego modyfikacji⁴².

Działalność programowa a działalność gospodarcza PTTK w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku

W roku 1971 rozpoczął się tzw. okres dynamicznego rozwoju gospodarczego Polski, ale był to rozwój związany niestety z zaciąganiem znacznych kredytów⁴³. Był to czas wielkich akcji propagandowych, zamierzających do „budowy drugiej Polski”⁴⁴. Idea ta nie ominęła turystyki, dla której proponowano budowę „drugiego Zakopanego”⁴⁵. Wielkie akcje propagandowe tamtych lat prowadzone były przez większość ogniw Towarzystwa⁴⁶.

W odniesieniu do działalności Towarzystwa od samego początku jego funkcjonowania pojawiały się wzajemnie sprzeczne postulaty i oczekiwania ze strony władz, ale także szeregów członkowskich, a zjawisko to w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku uległo nasileniu. I tak domagano się: 1) Ograniczenia pracy PTTK do

38 *Biuletyn Organizacyjny PTTK* (1957), nr 1, s. 2. W poprzednich latach przemilczano fakt istnienia PTTK i PTK. Odwołanie do tradycji poprzedników zawierał dopiero *Statut PTTK* z 1956 r.

39 Tamże.

40 Tamże, s. 4.

41 Dziennikarze sprzyjającego PTTK magazynu „Światowid” wyraźnie stali po stronie Towarzystwa, poddając pod wątpliwość celowość konkurencji dla PTTK takich przedsiębiorstw, jak np. „Warszawa-Olsztyn”, „Balt-Tourist”, „Turystyka” Zob. np. Warto się nad tym zastanowić (1961), *Światowid*, nr 29, s. 3.

42 Zob. Z. Mikołajczak (1962), Quo vadis, polska turystyka, *Światowid*, nr 9, s. 5. W opinii wybitnego działacza turystyki, Zbigniewa Mikołajczaka, konkurencja taka byłaby celowa, gdyby nowo powoływane przedsiębiorstwa turystyczne rozpoczęły działalność od niezbędnych inwestycji, a nie od prób przejmowania części bazy noclegowej PTTK i wykorzystywania w praktyce własnych biur turystyki, doświadczeń i kadry Towarzystwa, przyciągając ją lepszymi płacami.

43 W. Roszkowski, dz. cyt., s. 316.

44 Tamże, s. 335.

45 Dotyczyło to wielkich inwestycji, które miały być zrealizowane w sudeckiej gminie Ustronie Śląskie, u stóp Śnieżnika. W tym okresie powstały duże kompleksy sanatoryjne i wypoczynkowe, m.in. w Ustroniu-Jaszowcu, Ustroniu-Zawodziu, Porąbce-Kozubniku, Kołobrzegu. Były to przede wszystkim obiekty wczasowe dużych zakładów pracy, w latach siedemdziesiątych XX wieku dostępne jedynie dla członków załóg, ewentualnie w drodze wymiany między zakładami pracy.

46 Były to m.in. „PTTK dla Krakowa”, „Akcja Zamość” Wspólnie ze Związkiem Harcerstwa Polskiego prowadzono wieloletnie akcje „Bieszczady” i „Frombork”, których efektem, obok szczególnie akcentowanego społecznego wkładu w zagospodarowanie miast i regionów, była niewątpliwie promocja turystyki. Towarzystwo objęło także patronatem górską gminę Ujsoły (Beskid Żywiecki), jednak inicjatywa ta nie odniosła istotnych efektów.

działalności programowej, co było jednocześnie sprzeczne z postulatami władz, które oczekiwały zwiększania wpływów własnych Towarzystwa; a także sprzeczne z oczekiwaniami członków, których życzeniem było zmniejszenie ingerencji władz. 2) Rozwoju działalności gospodarczej, jednak przede wszystkim, a nawet wyłącznie, prowadzącej się do inicjatyw bezpośrednio związanych z realizacją zadań statutowych. Ścisłe podporządkowanie się tej regule nie przynosiło oczekiwanych wpływów.

Mimo panujących nastrojów triumfalistycznych w tzw. dobie „propagandy sukcesu” dostrzegano jednak słabe strony turystyki w zakładach pracy, w tym płynność kadr turystycznych, niedostatek ich profesjonalizmu⁴⁷ i słabą działalność propagandową⁴⁸. Władze PTTK starały się godzić działalność statutowo-programową z działalnością gospodarczą, co było niewątpliwym argumentem za pozostawieniem bazy w rękach PTTK wobec pojawiających się zamiarów jej upaństwowienia⁴⁹. W oficjalnym Biuletynie Organizacyjnym Towarzystwa z tegoż roku zwracano uwagę, że „Obiekty PTTK nie są nastawione na zysk, z drugiej jednak strony dążymy do gospodarki samowystarczalnej, którą podważają sezony martwe”⁵⁰. W 1972 r. pojawił się nawet projekt scentralizowania gospodarki turystycznej w obrębie województw, którego realizacja w praktyce oznaczałaby pozbawienie Towarzystwa jego bazy noclegowej. Zakulisowe inicjatywy, zmierzające do ograniczenia lub też nawet pozbawienia PTTK działalności gospodarczej, spotkały się z negatywnym stanowiskiem GKKFiT, którego władze wielokrotnie jednak podkreślały konieczność eliminowania przypadków tzw. niezdrowej konkurencji. W latach siedemdziesiątych XX wieku, pod wpływem m.in. rzeczników ochrony przyrody, wywodzących się także spośród członków Towarzystwa, a wyrażających ostry sprzeciw wobec dewastacji środowiska przez uczestników masowych imprez turystycznych⁵¹, w PTTK zrodziła się idea budowy niewielkich schronisk turystyki kwalifikowanej, zwanych „bacówkami”⁵². Bacówki powstawały w bardzo trudnym okresie, w którym

47 W 1977 r. Komisja Kół Zakładowych PTTK przeprowadziła analizę pracy ponad 100 oddziałów i kół zakładowych. Dostrzeżono, że 21% etatowej lub społecznej kadry tych jednostek nie posiadało żadnych kwalifikacji turystycznych, a w niektórych zakładach jeden przodownik turystyki kwalifikowanej przypadał nawet na 300 członków tegoż koła. Zob. Wystąpienie Władysława Wawrzynowskiego, przewodniczącego Komisji Kół Zakładowych ZG PTTK (1970), *Biuletyn Informacyjny ZG PTTK*, nr 134, ss. 3-4.

48 Podkreślono niewłaściwy przepływ informacji pomiędzy zarządami kół PTTK a ich członkami, zlecając większe wykorzystanie do celów informacyjnych prasy zakładowej i gazetki ściennych. Zob. *Gazetki zakładowe – nasi sojusznicy* (1970), *Barbakan Warszawski*, nr 3-4, ss. 1-2.

49 W. Reczek (1977), *Model organizacyjny turystyki w Polsce*, Warszawa, s. 91. Potwierdzają to ówcześni działacze Towarzystwa, m.in. Olaf Rogalewski i Adam Czarnowski. O zamiarach tych nie pisano przed rokiem 1956 – ze zrozumiałych względów – w oficjalnych dokumentach. Dopiero w roku 1958 poinformowano o zamierzeniu upaństwowienia bazy (i przekazana jej „Orbisowi”), a także wypożyczalni sprzętu i biur obsługi turystycznej i działalności wydawniczej PTTK. Zob. *Sprawozdanie z działalności PTTK za lata 1955-1957*, s. 4, Centralna Biblioteka PTTK.

50 *Biuletyn Organizacyjny PTTK* (1951), nr 4, s. 11. Nie wspomniano jednak o konieczności lepszego wykorzystywania obiektów Towarzystwa w okresach posezonalnych.

51 Zob. m.in. W. Tyrakowski (1976), *Ogłasza się alarm dla planety Ziemia*, Warszawa; W. Michałowski, J. Rygielski (1979), *Spór o Bieszczady*, Warszawa. Autorzy byli kolejnymi przewodniczącymi Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK.

52 Obiekty te, liczące nie więcej niż 30 miejsc noclegowych, miały być budowane w zasadzie wyłącznie dla potrzeb turystyki indywidualnej i świadczyć jedynie podstawowe usługi. E. Moskała (1976), *Bacówka PTTK schroniskiem turystyki kwalifikowanej*, *Wierchy* 45, ss. 171-182. Autor był głównym inicjatorem budowy bacówek.

podstawowe materiały budowlane – objęte centralnym rozdzielnictwem – miały charakter deficytowy, a tzw. zdolność przerobowa zakładów budowlanych, w tym także zakładów remontowo-budowlanych PTTK, była bardzo ograniczona. Jednak przy zaangażowaniu społecznych kadr Towarzystwa w latach 1975-1976 wzniesiono 5 bacówek: na Krawców, Wierchu, Rycerzowej, Jaworzcu i w Bartnem⁵³.

Negatywne oceny występowały także w odniesieniu do działalności programowej Towarzystwa. W dyskusjach w oddziałach terenowych na łamach prasy turystycznej zarzucano władzom PTTK „wszystkoizm”, przesadne faworyzowanie masowości turystyki i statystyki, zaniedbanie turystyki kwalifikowanej⁵⁴ i służącej jej bazy⁵⁵. Negatywne opinie kierowali także niektórzy pracownicy nauki, przy czym stanowiska te bywały niekiedy sprzeczne⁵⁶. Władze Towarzystwa odpierały te zarzuty, uzasadniając je wyjątkowo niekorzystną sytuacją ekonomiczną i zabiegały o zrozumienie dla turystyki w Sejmie⁵⁷. Ataki prasy na Towarzystwo nie ustawały, toteż rolę mediatora postanowił objąć prezes Towarzystwa Tadeusz Rycerski, jednocześnie działacz turystyczny i publicysta, członek władz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich⁵⁸. T. Rycerski dostrzegał nie tylko zewnętrzne przyczyny swoistego kryzysu w PTTK, ale nie ukrywał, że tkwiły one także w polityce władz Towarzystwa⁵⁹, które w wielu przypadkach zatracając charakter społeczny utraciły więź z członkami⁶⁰. Wiceprezes ZG PTTK Janusz Rygielski

53 G. Bieńczyk, dz. cyt., s. 82.

54 W trudnym okresie 1980-1981 ograniczono częstotliwość wydawania periodyków PTTK, nie odbyły się także – oficjalnie z przyczyn finansowych – niektóre imprezy, np. doroczny Rajd „Palmiry”, wznowiony w 1982 r. Zob. Informacje ZG PTTK (1982), *Komunikaty*, nr 2, s. 1.

55 Zob. np. Czas przemian (1980), *Światowid*, nr 859, s. 4.

56 Z jednej strony powszechnie domagano się (np. w imieniu Instytutu Turystyki) samodzielności Towarzystwa i jego ogniw terenowych, co miało dokonywać się poprzez samofinansowanie z tytułu działalności gospodarczej. Zob. T. Skalska (1980), *Realizacja programów krajoznawczych i kulturalno-rekreacyjnych w różnych formach turystyki*, AAN – Zespół Główny Komitetu Turystyki – 6/7. Z drugiej dyrektor poznańskiego oddziału tegoż Instytutu domagał się „zaniechania poszerzonej działalności PTTK i ograniczenia jej do prowadzenia domów wycieczkowych i schronisk”. Zob. L.A. Dębski (1980), *Stan obecny i kierunki dalszego rozwoju systemu ekonomiczno-organizacyjnego turystyki w Polsce*, AAN – Zespół Główny Komitet Turystyki – 6/7.

57 Problemami dla PTTK były: podatek dochodowy, nałożony przez Ministerstwo Finansów w 1976 r., trudności zaopatrzeniowe, konieczność składania wielu sprawozdań, wymuszająca wzrost zatrudnienia na etatach administracyjnych. Sytuacja ekonomiczna ludności ograniczała też zainteresowanie pracą społeczną. Zob. W Sejmie o PTTK (1980), *Światowid*, nr 860, s. 5.

58 Ataki prasy były z pewnością inspirowane. Jak zauważał T. Rycerski, wnioski, które kierowano na łamach prasy, w wielu przypadkach wykluczały się wzajemnie. Krytykowano więc nadmierną komercjalizację PTTK, jednocześnie domagając się rezygnacji z dotacji i zwiększenia wpływów własnych Towarzystwa. Napiętnowano z jednej strony koncentrację zainteresowań wokół turystyki masowej, z innej zaś – zbyt częste rzekomo przypadki zwracania się z ofertą do turystów indywidualnych. Zob. T. Rycerski (1981), Na zakręcie, *Światowid*, nr 862, ss. 1-2.

59 Zob. tamże. Błędem władz państwowych było według Rycerskiego nadmierne sterowanie Towarzystwem, ale błędem organów PTTK – przyzwolenie na taką praktykę. Efektem zaniechania ze strony władz Towarzystwa była także mało efektywna i skomplikowana struktura zarządzania bazą PTTK. Natomiast ograniczenie aktywności PTTK w zakresie turystyki kwalifikowanej spowodowało odebranie przez państwo sieci stacji turystycznych.

60 Negatywna samoocena dotyczyła także wewnętrznej polityki Towarzystwa. W społecznych komisjach problemowych pracowały osoby wyłonione nie w drodze wyboru, lecz przez mianowanie. Nadmiar porozumień z licznymi związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi wymuszał różne priorytety (np. pierwszeństwo w korzystaniu z bazy noclegowej, nieodpłatne wynajmowanie sal na imprezy), co odbywało się kosztem „zwykłych” członków PTTK i niestowarzyszonych turystów kwalifikowanych. Zob. T. Rycerski, dz. cyt., ss. 1-2.

uważał, że PTTK powinno stać się rzeczywistym stowarzyszeniem turystów, ograniczyć działania gospodarcze⁶¹.

Jeśli nie liczyć prasy branżowej, w środkach masowego przekazu problemy turystyki dość rzadko znajdowały swoje odzwierciedlenie⁶². Toteż warto zwrócić uwagę na artykuł Jacka Kolbuszewskiego⁶³ w „Życiu Literackim” z 1981 r. Tytuł *Czy odrodzi się Polskie Towarzystwo Tatrzańskie* niezupełnie odzwierciedla treść, której celem stało się kwestionowanie prawie całego dorobku PTTK⁶⁴

XII Zjazd Krajowy PTTK (listopad 1989) przebiegał w trakcie już zapoczątkowanych przemian ustrojowych w kraju. Obrady toczyły się pod hasłem „Jacy byliśmy, jakimi chcemy być”⁶⁵. Postanowiono kontynuować dotychczasowy dorobek PTTK i jego poprzedników, zapowiadano reorganizację działalności gospodarczej zgodną z wymogami gospodarki rynkowej, postulowano demokratyzację struktur Towarzystwa, a także konieczność zapewnienia wymiernego wkładu PTTK w ochronę przyrody i zabytków, ogólnie rozumianej „przestrzeni turystycznej” Deklarowano otwartość na inicjatywy innych organizacji społecznych. Nowe realia, kojarzone bardzo często z redukcją opiekuńczej roli państwa, spowodowały ożywioną dyskusję w Towarzystwie. Obawiano się, czy jednostki terenowe, pozbawione wsparcia finansowego władz i zakładów pracy, będą mogły kontynuować swoją działalność⁶⁶. Władze Towarzystwa były rzecznikiem ewolucyjnej drogi dostosowawczej do przemian zachodzących w państwie. „Program pozostaje bez zmian, zmieniają się tylko warunki” – podkreślał prezes ZG PTTK – Andrzej Gordon⁶⁷ Towarzystwo domagało się zapewnienia warunków, które pozwoliłyby

61 W okresie tym, na fali ogólnopolskich dyskusji o przyszłości, rodziły się także nowe koncepcje wokół funkcjonowania PTTK. Z jednej strony domagano się ograniczenia zatrudnienia w Towarzystwie i przywrócenia mu społecznikowskiego charakteru, z drugiej strony – wiceprezes Towarzystwa postulował powołanie rozbudowanego Działu Obsługi Turysty Indywidualnego w ZG PTTK. Zob. J. Rygielski (1981), *Stowarzyszenie turystów, Światowid*, nr 867, s. 15.

62 W latach 1976-1982 autor, pracując w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki, a następnie w Głównym Komitecie Turystyki, prowadził systematyczną analizę artykułów z prasy polskiej, dostarczanych przez wyspecjalizowane Biuro Wycinków Prasowych „Glob” Przeważały publikacje informujące o imprezach turystycznych i atrakcjach regionów. Incydentalnie pojawiały się glosy krytyczne na temat jakości obsługi turystycznej. Nie rejestrowano natomiast pogłębionych materiałów analitycznych dotyczących np. całokształtu działalności PTTK.

63 J. Kolbuszewski (1981), *Czy odrodzi się Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Życie Literackie*, nr 22.

64 Według J. Kolbuszewskiego, „PTTK – towarzystwem było tylko z nazwy, *de facto* było organizacją masową”, co – w jego opinii – „miało obniżyć prestiż. Gdyby nawet pozostawiono odrębne PTT i PTK, to i tak te organizacje skazane były na podporządkowanie politycznym decyzjom” Tamże.

65 Hasło zjazdu, będące jednocześnie tytułem referatu programowego. Zob. Referat programowy prezesa ZG PTTK [XII Zjazd Krajowy PTTK] (1989), *Informacje ZG PTTK*, nr 424, ss. 1-2.

66 Obawy te wzmagały zapowiedzi reformy struktury administracyjnej kraju, w tym restytucji samorządu terytorialnego, potencjalnego partnera terenowych agend Towarzystwa. Władze Towarzystwa, m.in. za pośrednictwem miesięcznika „Gościniec”, propagowały różne sposoby dostosowywania się oddziałów PTTK do nowych realiów. Zob. np. Dyskusja o losie oddziałów PTTK w nowej rzeczywistości (1989), *Gościniec*, nr 5, ss. 1-3. Przytaczano przykłady Oddziału PTTK w Żywcu (rozwijającego działalność w zakresie obsługi ruchu turystycznego oraz sprzedaży upominków i pamiątek), Oddziału Zakładowego w Hucie Częstochowa (który uzyskując pełną samodzielność rozwijał ogólnodostępne usługi turystyczne) i inne. W tym okresie przede wszystkim akcentowano jednak „walkę o przetrwanie”

67 Program pozostaje bez zmian, zmieniają się tylko warunki – rozmowa z prezesem ZG PTTK, Andrzejem Gordonem (1989), *Gościniec*, nr 9, s. 1-2. Do najważniejszych zadań Towarzystwa zaliczono: doskonalenie dzia-

na kontynuowanie najcenniejszych idei PTT, PTK i własnych, zwłaszcza w ochronie przestrzeni dla potrzeb turystyki, propagowania turystyki kwalifikowanej i krajoznawczej. Jednocześnie deklarowano podjęcie inicjatyw wewnątrzorganizacyjnych, prowadzących do umocnienia a jednocześnie uproszczenia struktur i zapewnienia preferencji dla kół i oddziałów PTTK⁶⁸.

Z perspektywy lat

W początkach XXI wieku pojawiły się próby oceny dorobku PTTK, którym pomógł z pewnością obecnie blisko dwudziestopięcioletni dystans dzielący od okresu transformacji ustrojowej 1989 r. Działacze PTTK, i jego poprzedników, choć zmagali się z wieloma trudnościami minionych okresów, potrafili chronić się od wpływów politycznych. Po latach można ocenić, że Towarzystwo nie tylko starało się nadążać za zachodzącymi zmianami, ale także je przyspieszało, dostrzegając zawczasu negatywy turystyki w jej zbyt masowych formach, proponując ambitne programy, wprowadzając agencyjny system zarządzania obiektami, który dopiero po wielu latach zastosowano np. w handlu.

Tak się działo w dobie zaborów, gdy celem organizacji społecznych nie było spełnianie osobistych ambicji członków, lecz działania dla przyszłego wolnego kraju. Tak też się działo w dobie ustroju totalitarnego. Jak wspomina nestor ruchu turystyczno-krajoznawczego Adam Czarnowski: „Nie obyło się (w PTTK – przyp. aut.) bez wielu utrudnień i konieczności sterowanych wypowiedzi, sloganów i wytycznych, odgórnie do PTTK wprowadzonych ludzi (...). Wchłonęli oni jednak często konstruktywnego dla sprawy ducha i z biegiem lat identyfikowali się z Towarzystwem. (...) Nigdy nie występowano przeciw takim wartościom, jak Naród, Ojczyzna i Kościół”⁶⁹

Historyk Wanda Skowron, wieloletni kierownik Centralnej Biblioteki PTTK, w niezmiernie cennych „Studiach i materiałach z dziejów krajoznawstwa polskiego. Od PTK do PTTK”⁷⁰, pisząc o trudnych latach 1951-56. zauważa m.in.: że, aby dokonywać rzetelnej oceny tego okresu „Nie wolno zatrzymywać się jedynie na oficjalnych dokumentach wytworzonych przez centralne organy (...). Trzeba podjąć trud przekazania tej drugiej, jakże istotnej rzeczywistości w Polsce, prawdy rozproszonej w setkach działań, które – sumując się – dawały przestrzeń wolności”⁷¹.

łałości, zwiększenia udziału młodego pokolenia, odejście od eksponowania statystycznego wzrostu szeregów członkowskich. Władze Towarzystwa oczekiwały od jednostek terenowych większej inicjatywności prowadzącej do samofinansowania, natomiast od władz państwowych – korzystnych ulg podatkowych.

68 Zob. Musimy być samowystarczalni – rozmowa z prezesem ZG PTTK, Andrzejem Gordonem (1989), *Gościńiec*, nr 12, s. 1.

69 A. Czarnowski (2009), Działalność społeczna PTTK w latach 1950-2000. W: *Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego – od PTK do PTTK*. Warszawa, s. 20. W czasach PRL – PTTK było jedną z nielicznych organizacji społecznych, w której działali też księża i alumni seminariów duchowych oraz inne osoby publicznie komunikujące o swoim braku akceptacji dla ówczesnych realiów ustrojowych.

70 *Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. Od PTK do PTTK* (2009), Warszawa.

71 W. Skowron, dz. cyt.

PTTK dziś, a jutro?

Choć zasady pluralizmu umożliwiają tworzenie wielu organizacji, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest dziś nadal największą organizacją turystyczną w Polsce⁷². Według stanu na koniec 2012 r., Towarzystwo skupiało 61960 członków zrzeszonych w 303 oddziałach, a szeregi członkowskie stale się powiększają. Kadra programowa PTTK posiadała na koniec kadencji 25501 różnych uprawnień. Tworzą ją m.in. przewodnicy turystyczni, organizatorzy turystyki; przodownicy turystyki górskiej, pieszej, instruktorzy krajoznawstwa. Ważną rolę spełniają nauczyciele – członkowie PTTK, opiekunowie szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych PTTK. Tylko w latach 2009-2013 zorganizowano 88 290 ogólnodostępnych (a więc nie tylko dla członków PTTK) imprez turystyki kwalifikowanej, w których wzięło udział 2 498 108 osób. Wielką pomocą było ponad 68 tysięcy kilometrów szlaków turystycznych wytyczonych, znakowanych i monitorowanych przez Towarzystwo. PTTK jest ważną społeczną organizacją krzewiącą ochronę dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, dbającą o wypełnianie programów turystycznych treściami krajoznawczymi⁷³.

* * *

Światli przedstawiciele społeczeństwa dostrzegają współczesne ograniczenia dostępu do uprawiania turystyki, do których nie należy jedynie niedostatek środków, ale też brak przyzwyczajęń, konkurencja ze strony supermarketów, Internetu, telewizji.

W sytuacji zmian społecznych, wobec konieczności dokonywania wyborów, polskie organizacje turystyczne stawały wielokrotnie. Nie inaczej jest w dzisiejszych czasach, cechujących się z jednej strony pluralizmem działalności programowej, podejmowanej coraz częściej przez nowo powoływane organizacje lokalne; z drugiej strony – coraz silniejszą konkurencją dla inicjatyw gospodarczych. Wzmaga to konieczność tworzenia coraz bardziej atrakcyjnej oferty dla członków, co niewątpliwie utrudnia niekiedy niedostatek środków, a także wymuszona często potrzeba walki o zapewnienie warunków bytowych, co ogranicza skłonność do podejmowania działań społecznych. Można stwierdzić, że ograniczanie liczby etatowych pracowników organizacji społecznych jest jakby powrotem do korzeni, do czasów, w których zadania organizacyjne np. w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim czy Polskim Towarzystwie Krajoznawczym realizowano całkowicie bezinteresownie.

Zawsze były to jednak, i są nadal inicjatywy otwarte, kierowane do szerokich rzesz społeczeństwa. I dziś towarzystwa turystyczne są przeważnie głównymi (jeśli nie jedynymi) realizatorami polityki społecznej, m.in. w zakresie zagospodarowania czasu wolnego. A jako takie, wymagają publicznego, moralnego i finansowego wsparcia.

72 Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w latach 2009-2013 (2013), *TurBiznes*, nr 136, ss. 14-15.

73 Zob. tamże. Działaczom społecznym zawdzięczamy – obok imprez turystycznych – także inicjatywy z zakresu inwentaryzacji krajoznawczej, odczytowej, wystawowej, wydawniczej oraz promocyjno-informacyjnej. Pomocą turystom służyły 64 punkty informacji turystycznej prowadzone przez PTTK, które tylko w 2012 r. obsłużyły 316 092 osoby. Towarzystwo troszczy się o bazę dla turystyki kwalifikowanej, prowadzi większość schronisk, które są nie tylko zwykłymi obiektami noclegowymi, ale pełnią również ważne funkcje dla bezpieczeństwa wędrujących i ochrony przyrody, będąc ośrodkami promocji turystyki i krajoznawstwa.